

# Antoni Śledziewski

---

## Sprawozdanie z narady

---

Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 6, 181-197

---

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## N A R A D A   P R E Z E S Ó W   O D D Z I A Ł Ó W

Antoni Śledziewski

### A. SPRAWOZDANIE Z NARADY

W dniu 2 grudnia 1971 r. w Stołecznym Domu Kultury Nauczyciela w Warszawie odbyła się druga ogólnopolska narada Prezesów Oddziałów poświęcona ocenie działalności Towarzystwa w okresie od Zjazdu Delegatów w Piotrkowie Trybunalskim oraz przedyskutowaniu głównych kierunków działalności na rok 1972.

W naradzie tej, której przewodniczył Wiceprezes Zarządu Głównego prof. dr E. Sawrymowicz, udział wzięli przedstawiciele następujących Oddziałów: bydgoskiego, cieszyńskiego, elbląskiego, gdańskiego, kieleckiego, krakowskiego, łódzkiego, olsztyńskiego, opolskiego, pabianickiego, piotrkowskiego, rzeszowskiego, warszawskiego, wrocławskiego i zielonogórskiego, a ponadto członkowie Zarządu Głównego oraz przedstawiciele Szczecina i Słupska, którzy zostali zaproszeni w celu rozważenia możliwości reaktywowania zawieszonych Oddziałów w Szczecinie i powołania nowego Oddziału w Słupsku.

Narada ta została poprzedzona sformułowaniem na piśmie i rozesłaniem do Oddziałów proponowanych zagadnień do dyskusji. Zagadnienia te sformułowano w 10 następujących pytaniach:

1. O jakich słabościach w działalności naszego Towarzystwa można mówić w świetle doświadczeń Waszego Oddziału i współpracy z Zarządem Głównym?
2. Jak Zarządy Oddziałów oceniają działalność własną; jakie są ich najważniejsze osiągnięcia i słabości i jakie są tego przyczyny?
3. W czym głównie powinna wyrażać się żywotność Oddziałów i jeżeli w działalności odczytowej, to dla jakich odbiorców

powinna być ona przeznaczona i jakie powinno być minimum organizowanych odczytów rocznie?

4. Jak kształtuje się - zdaniem Zarządów Oddziałów - i jak kształtować się powinna działalność Towarzystwa wobec istnienia i działalności innych towarzystw, organizacji i instytucji o podobnym charakterze i zakresie działania oraz wobec dużej atrakcyjności i popularności radia, telewizji, filmu itp.?
5. Jak ocenia się udział młodych pracowników naukowych w akcji odczytowej?
6. Jakie istnieją możliwości zwiększania liczby członków Towarzystwa, zwłaszcza spośród młodzieży polonistycznej szkół wyższych i młodej kadry naukowej?
7. Jakie - zdaniem Zarządów - powinny być podstawowe więzi i formy współpracy Oddziałów i członków Towarzystwa z Zarządem Głównym i innymi najbliższymi Oddziałami terenowymi?
8. Jak Zarządy oceniają "Rocznik Towarzystwa"; zarówno jego stronę merytoryczną, jak i jego funkcję w życiu organizacyjnym Towarzystwa i jakie byłyby propozycje Oddziałów dotyczące zawartości i problematyki najbliższych jego numerów?
9. Jaką rolę powinna odgrywać "Biblioteka" Towarzystwa; jaki powinien być jej charakter i na ile powinna ona uwzględniać materiały i studia terenowe, w tym także ośrodków pozauniwersyteckich?
10. Jakie inne istotne sprawy Towarzystwa wymagają przedyskutowania i wyjaśnienia na naradzie Prezesów?

Otwierając naradę prof. dr E. Sawrymowicz przedstawił podstawowe kierunki działalności Towarzystwa w okresie po zjeździe piotrkowskim oraz podejmowane obecnie kroki mające przezwyciężyć pewne trudności organizacyjne w życiu Towarzystwa. Korzystając z obecności na naradzie Prezesa Oddziału Olsztyńskiego, mgr Jadwigi Lindner, i informując zebranych, że upłynęło właśnie 20-lecie działalności Oddziału Olsztyńskiego i 20-lecie aktywnej, pełnej poświęcenia i inicjatywy organizacyjnej prezesury Pani Lindner - profesor Sawrymowicz przekazał jej z tej okazji serdeczne podziękowanie Zarządu Głównego i wręczył wiązanek kwiatów.

Wprowadzenia w problematykę narady i tym samym zainicjowania dyskusji dokonali dr R.Górski z ramienia Zarządu Głównego i mgr L.Forczek wiceprezes Oddziału Rzeszowskiego, jako przedstawiciel środowiska terenowego. Obie wypowiedzi drukowane są po części sprawozdawczej.

Po 20-minutowej przerwie w obradach redaktor "Rocznika" dr St. Świrko omówił przewidywaną zawartość tematyczną VI i VII numeru "Rocznika" oraz wysunął pod rozwagę zebranych sprawę ewentualnego przejścia "Rocznika" na normalny druk i sprzedawania go z przysługującym członkom 25% rabatem, a nie - jak dotychczas - przekazywanie go nieodpłatnie.

W dyskusji, na tematy poruszone zarówno w opracowanych pytaniach jak i w wystąpieniach wprowadzających dr Górskiego i mgr Forczka, wypowiedzieli się prawie wszyscy obecni przedstawiciele Oddziałów.

Rozpoczynający ją Prezes Oddziału Piotrowskiego, dr M.Fidelus, podkreślił dobre przygotowanie narady, a w szczególności opracowanie i rozesłanie pytań, które niezależnie od tego, że wytyczają główny kierunek dyskusji na naradzie, pozwoliły sprawy w nich poruszone uświadomić i przedyskutować na posiedzeniach Zarządów Oddziałów. Dr Fidelus ustosunkowując się do spraw w nich zawartych podkreślił, że Oddział Piotrowski nie przeżywa kryzysu, a przeciwnie utrzymuje i rozwija żywe kontakty z innymi towarzystwami, posiada grono swoich sympatyków i jest dobrze oceniany np. przez Komisję Kultury Prez. MRN, organizuje otwarte odczyty, na które przychodzi sporo osób spoza Towarzystwa, a kontakty Oddziału z Zarządem Głównym ocenia jako dobre. Ustosunkowując się do podniesionej przez dr Świrkę sprawy "Rocznika" wypowiedział się za przejściem na normalny druk, przez co zostałyby podniesiona również ranga czasopisma.

Dr St.Kania, Prezes Oddziału Zielonogórskiego, zwrócił uwagę na istnienie znacznego zapotrzebowania na prelekcje w środowisku nauczycieli polonistów skupionych w sekcjach polonistycznych Okręgowych Ośrodków Metodycznych, a w szczególności na tematykę wiążącą się z wprowadzonymi zagadnieniami fakultatywnymi w szkołach. Dyskutant zwrócił m.in.uwagę na zbyt małe kontakty Oddziałów bezpośrednio sąsiadujących i niewykorzystywanie możliwości organizowania odczytów w oparciu o pracowni-

naukowych ośrodków uniwersyteckich /np. Wrocławia i Poznania/ oraz niski stan organizacyjny wielu Oddziałów, a także na istniejące możliwości werbowania nowych członków spośród studentów polonistyki. Wypowiadając się w sprawie "Rocznika" dr Kania stwierdził, że jest on niewątpliwie środkiem cementującym poszczególnych członków Towarzystwa, ale zwrócił jednocześnie uwagę, że na łamach jego jest niestety za mało prac badawczych Oddziałów terenowych, co jest tym bardziej dotkliwie, że niektóre Oddziały nie mają żadnych innych możliwości publikowania swoich prac.

Prezes Oddziału Bydgoskiego dr H. Dubowik skoncentrował się głównie na kwestii roli i miejsca Towarzystwa wobec istnienia i "konkurencyjnej" działalności innych towarzystw humanistycznych. W wypadku Bydgoszczy, gdzie istnieje np. bardzo aktywne i prowadzące własną działalność wydawniczą /w tym także w zakresie literatury/ Bydgoskie Towarzystwo Naukowe, działające prawie na zasadzie wyłączności Kujawsko-Pomorskie Towarzystwo Kulturalne czy wreszcie Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego, sytuacja Oddziału naszego Towarzystwa jest dosyć trudna i jedyną jego szansą - tym bardziej, że te same osoby należą często do wszystkich wymienionych tutaj Towarzystw - jest przyjęcie dobrej płaszczyzny współpracy i wspólne organizowanie odczytów i sesji naukowych. Z tej formy działalności Oddział Bydgoski właśnie korzysta. Tak np. referaty z sesji naukowej, zorganizowanej głównie przez Oddział Towarzystwa Literackiego, wydaje w postaci książkowej Bydgoskie Towarzystwo Naukowe, które posiada na takie cele odpowiednie fundusze. W tej sytuacji bez zażrądzania czyichkolwiek ambicji możliwe jest zarówno organizowanie większej ilości odczytów i sesji naukowych, jak też wydawania ich wyników drukiem. W związku z podnoszoną już kwestią werbowania na członków Towarzystwa studentów polonistyki dr Dubowik zwrócił uwagę na znaczne kłopoty natury organizacyjnej, jakie wynikną z naturalnego ruchu absolwentów, co przysporzy jedynie organizacyjnego i statystycznego zamieszania.

Kolejny mówca, dr J. Degler, sekretarz Oddziału Wrocławskiego, wniósł nowy - jak to sam określił, minorowy - ton do toczącej się dyskusji, ponieważ zdaniem Oddziału Wrocławskie-

go Towarzystwo nasze jest właśnie w kryzysowej sytuacji. Oddział Wrocławski właściwie tylko wegetuje i to wcale nie z winy Zarządu Oddziału. We Wrocławiu działają bowiem aż 44 różne towarzystwa, z których około 30 prowadzi działalność ożywioną. W tej sytuacji Towarzystwo Literackie im. A. Mickiewicza nie ma żadnego prawie pola działania, tym bardziej, że inne towarzystwa mają wyższe stawki za publikowane prace, niż nasze stawki za prace drukowane w "Roczniku", a nawet wyższe stawki za odczyty. Towarzystwo Literackie nie może liczyć na żadną finansową pomoc ze strony władz miejskich, więc działalność jego musi mieć charakter wąski, a nawet marginesowy. Oddział ogranicza się w zasadzie tylko do działalności w gronie polonistów Uniwersytetu Wrocławskiego, a jego akcja odczytowa dotyczy przeważnie prezentacji własnych uniwersyteckich warsztatów naukowych, co staje się zbyt elitarne i wreszcie traci swój społeczno-naukowy i popularyzatorski sens. Była próba rozszerzenia akcji odczytowej również na młodzież szkolną, ale niestety i to nie dało pozytywnego rezultatu. Młodzież studencka nie stanowi także terenu naszej działalności odczytowej, ponieważ ma ona do dyspozycji bardzo rozbudowany i urozmaicony ruch kulturalny, do którego garnie się chętniej. Nawet współpraca z kołem naukowym polonistów ostatnio osłabła i tylko odczyt znanego powszechnie profesora wzbudza jeszcze zainteresowanie i ściąga większą grupę słuchaczy. Próbując przełamać ten kryzys podjęto ostatnio próbę ściślejszego współdziałania z Kuratorium i Okręgowym Ośrodkiem Metodycznym i pierwszym tego efektem była już sesja norwidowska dla nauczycieli. W tej sytuacji - podkreślił dyskutant w odpowiedzi dr Kani - nie widzę możliwości nawiązania owocnej współpracy Oddziału Wrocławskiego z Oddziałem w Zielonej Górze, choć współdziałanie oddziałów jest na pewno celowe.

Wbrew temu minorowemu tonowi swego przedmówcy Prezes Oddziału Gdańskiego, prof. dr A. Bukowski, dużo uwagi poświęcił istniejącym możliwościom efektywnego działania Towarzystwa Literackiego w środowisku nauczycieli, a nawet różnych innych osób interesujących się literaturą i nauką o literaturze. Po krótkim przypomnieniu osiągnięć i trudności Oddziału Gdańskiego w latach 1952-1955 oraz jego ustabilizowanej już pracy w latach następnych - przyjmując np. 6 odczytów naukowych rocznie jako śred-

nią normę - prof. Bukowski zwrócił uwagę na istnienie autentycznego i konsekwentnego ruchu naukowego wśród nauczycieli polonistów i zaproponował podjęcie i poparcie tego ruchu przez nasze Towarzystwo. Byli kiedyś - w tym także w szeregach Towarzystwa - nauczyciele szkół średnich, którzy prowadzili samodzielne prace badawcze i dochodzili w tym zakresie do poważnych osiągnięć. Zadanie to podjąć należy i obecnie i udzielić temu ruchowi odpowiedniego poparcia. Oddział Gdański od wielu lat współpracuje ściśle z Okręgowym Ośrodkiem Metodycznym, a liczba nauczycieli w szeregach Towarzystwa stale wzrasta. Niestety, młodzież polonistyczna i w Gdańsku wykazuje małe zainteresowanie działalnością Towarzystwa, uczestnicząc w zebraniach jedynie wybitnych prelegentów /np. na odczyt M. Jastruna o Norwidzie przyszło ponad 300 osób/. Interesującą formą działalności odczytowej byłoby, zdaniem prof. Bukowskiego, organizowanie spotkań z autorami prac naukowych i popularnonaukowych wydawanych aktualnie. Wypowiadając się w sprawie "Rocznika" prof. Bukowski zwrócił uwagę na potrzebę rozszerzenia w nim kroniki organizacyjnej Towarzystwa, która mogłaby być jakąś formą wymiany myśli i doświadczeń Oddziałów z Zarządem Głównym i Oddziałów pomiędzy sobą. Gdyby rozszerzenie kroniki organizacyjnej w "Roczniku" było z jakichś względów niemożliwe, prof. Bukowski zaproponował wydawanie kwartalnego biuletynu informacyjnego, który, być może, lepiej nawet spełniałby tę rolę. Kontynuując sprawę wydawnicze dyskutant poparł gorąco próby Zarządu Głównego wznowienia "Biblioteki Towarzystwa", bo zdaniem jego są w terenie także pozycje godne druku i przypomniał, że Oddział Gdański zgłosił swego czasu do "Biblioteki" pracę o wczesnej twórczości Żeromskiego.

Oddział Gdański, który w roku 1972 obchodzi swoje 25-lecie, przygotowuje sesję naukową i własną pozycję wydawniczą, na którą otrzyma dotację z Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

W końcowej części swego wystąpienia profesor Bukowski raz jeszcze podkreślił istnienie szerokiego i interesującego pola działania dla Towarzystwa oraz dobrej płaszczyzny współdziałania Oddziału z Zarządem Głównym, ale jednocześnie zaapelował do Zarządu, aby tego rodzaju narady mogły być organizowane częściej niż raz na dwa lata, bo wówczas mogą one stać się bardzo

pożytecznym terenem wymiany doświadczeń organizacyjnych i przyczyniać się do poprawy działalności Towarzystwa.

Doc. dr R. Leszczyński, Prezes Oddziału Kieleckiego, przypominając na wstępie ocenę podobnej narady z roku 1969, zawartą w sprawozdaniu opublikowanym w IV tomie "Rocznika", zwrócił uwagę na to, że - jego zdaniem - od tego rodzaju narad nie powinniśmy oczekiwać za wiele, choć niewątpliwie są one pożyteczne. Zdaniem doc. Leszczyńskiego kontakty Zarządu Głównego z Oddziałami są za rzadkie i dlatego poparł on wniosek końcowy swego poprzednika w sprawie częstszego organizowania tego rodzaju spotkań. Ponadto wysunął on propozycję, aby do Zarządu Głównego wchodził również przedstawiciel Oddziałów terenowych, co pozwoli m.in. utrzymać bliższy kontakt i wymianę myśli między centralą i terenem.

Dużo uwagi poświęcił dyskutant także sprawom wydawniczym, a w szczególności "Rocznikowi". Zdaniem jego, Towarzystwo powinno zabiegać o polepszenie warunków wydawniczych, a przede wszystkim o przejście "Rocznika" na normalny druk, co podniosłoby jego rangę. Ponadto "Rocznik" w obecnej postaci jest zdaniem doc. Leszczyńskiego niedostatecznym środkiem więzi członków i Oddziałów Towarzystwa, ponieważ za mało jest w nim prac z terenu, a choć jest ze strony redakcji zachęta do pisania, to jednak zachęta ta nie jest sprecyzowana, nie wiadomo, na czym redakcji aktualnie zależy, jakiego rodzaju prace mają szanse wejścia do numeru. W świetle dzisiejszej wypowiedzi redaktora "Rocznika", który poinformował zebranych, że tomy VI i VII będą zawierały tematykę przede wszystkim romantyczną, rysuje się już niezachęcająca perspektywa dla tych członków Towarzystwa, którzy interesują się innymi okresami. Zdaniem doc. Leszczyńskiego "Rocznik" powinien zawierać tematykę różną i prezentowaną przez możliwie szeroki krąg członków Towarzystwa. Niepokojące jest również i to, że na jego łamach publikowane są prace drukowane już gdzie indziej, co prawdopodobnie oznacza, że redakcja posiada zbyt szczupłą tekę materiałów dotąd niepublikowanych. Doc. Leszczyński podniósł również i taką sprawę, jak publikowanie prac naukowych oddziałów w specjalnym dziale zatytułowanym "Prace naukowe oddziałów", a nie w "Rozprawach naukowych", co może być czasem odczuwane jako pewne deprecjonowanie ich wartości naukowej.



Podejmując kwestię charakteru Towarzystwa i zakresu jego działania doc. Leszczyński twierdził, że istnieje spora grupa polonistów o poważnych zainteresowaniach i temperamentach badawczych i tych ludzi Towarzystwo nasze powinno w jakiś sposób skupiać i dawać im - a tym samym i sobie - pewne własne szanse badawcze. Ludzie ci, mieszkający w różnych pozauniwersyteckich ośrodkach, mogliby podejmować np. rejestrację różnych miejscowych rękopisów i tworzenie terenowych kartotek, z których mogłaby potem powstać kartoteka centralna. Towarzystwo Literackie jest przecież towarzystwem naukowym i wychodząc z tego założenia doc. Leszczyński przestrzegał przed próbami nadmiernego rozszerzania jego działalności na środowisko nauczycieli i młodzieży polonistycznej oraz powoływaniem nowych oddziałów.

Prezes Oddziału Cieszyńskiego, mgr Fr. Zahradnik, podkreślając z uznaniem zachętę dra Górskiego do brania udziału przedstawicieli Oddziałów w sesjach naukowych organizowanych przez Instytut Badań Literackich PAN i katedry uniwersyteckie, zwrócił się z apelem do Zarządu Głównego o ujęcie tej sprawy w jakieś ramy organizacyjne i szersze umożliwienie korzystania z tych sesji Oddziałom nie posiadającym u siebie żadnych wyższych uczelni humanistycznych. Odwołując się do wypowiedzi swojego poprzednika mgr Zahradnik podkreśla, że Towarzystwo nasze prowadzi nie tylko działalność sensu stricto naukową, ale również szeroką działalność popularyzatorską, a w związku z tym widzi w nim miejsce i dla nauczycieli i dla młodzieży polonistycznej.

Ustosunkowując się do podnoszonej kwestii przejścia "Rocznika" na druk i sprzedawania go członkom lub przekazywania nieodpłatnie przy zwiększonej rocznej składce, mgr Zahradnik proponował utrzymać stan dotychczasowy, ponieważ podwyżka składki może być źle przyjęta przez część członków Towarzystwa i spowodować znaczne zmniejszenie jego szeregów.

Wypowiadająca się następnie mgr J. Lindner, Prezes Oddziału Olsztyńskiego, główną swoją uwagę skupiła właśnie na działalności Towarzystwa wśród nauczycieli. Oni to powinni być trzonem zainteresowania Towarzystwa, im Towarzystwo powinno umożliwiać stałe podnoszenie kultury literackiej, wśród nich szerzyć miłośnictwo literatury i umożliwić łączność ze współczesnym życiem naukowym. Oddział Olsztyński od lat istnieje w opar-

ciu wyłącznie o środowisko nauczycieli, a dopiero w ostatnim roku związał się z ośrodkiem Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego, a przede wszystkim z Wyższą Szkołą Nauczycielską, której wszyscy wykładowcy Wydziału Humanistycznego wstąpili w szeregi Towarzystwa. Oddział Olsztyński wspólnie z Okręgowym Ośrodkiem Metodycznym będzie organizował specjalne spotkania dla nauczycieli poświęcone odpowiedniemu wykorzystaniu tematów fakultatywnych w szkołach.

Prof. Z. Libera, Prezes Oddziału Warszawskiego i członek Zarządu Głównego, podjął w dyskusji przede wszystkim dwie sprawy: działalność Oddziałów w ośrodkach o bardzo żywym ruchu naukowoliterackim i kulturalnym oraz działalność wydawniczą Towarzystwa. Omawiając sprawę pierwszą na przykładzie Warszawy, z jednoczesnym odniesieniem do podobnej sytuacji Wrocławia, prof. Libera zwrócił uwagę na to, że uwzględniając istnienie innych towarzystw humanistycznych oraz organizację na terenie Warszawy różnych - w tym często bardzo atrakcyjnych - sesji, Oddział Warszawski Towarzystwa przyjął trzy podstawowe formy działalności:

- odczyty naukowe w siedzibie Oddziału,
- wycieczki literackie,
- wspólne sesje naukowe z Uniwersytetem Warszawskim.

Wobec istniejącej działalności konkurencyjnej Oddział Warszawski stara się skupiać ludzi interesujących się problematyką literacką i dla nich organizować odczyty o charakterze specjalistycznoliterackim. Rozwijające się po odczytach żywe dyskusje są właśnie także jakąś formą działalności naukowej, która jak dotąd nie rozwinęła się w naszym Towarzystwie jako postać samodzielna. Był wprawdzie okres, kiedy praca taka mogła się rozwijać, gdy Towarzystwo, dzięki życzliwości PIW, mogło wydawać swoją stałą serię pt. "Biblioteka Towarzystwa", ale w pewnym momencie zabrakło prac i wydawanie "Biblioteki" zostało zawieszono. Prof. Libera podkreślając fakt podjęcia przez Zarząd Główny kroków zmierzających do wznowienia "Biblioteki Towarzystwa" zaapelował do zebranych o wypowiedzenie się, jaki ma być charakter tej serii wydawniczej i czym należy się kierować przy ustalaniu najbliższych tomów, aby uniknąć pewnej przypadkowości.

Podkreślając niewątpliwą wartość "Rocznika" nawet w obecnej, powielanej formie, prof. Libera wypowiedział się jednak za przejściem na normalny druk, co podniosłoby niewątpliwie rangę jedyne go organu naszego Towarzystwa. Forma jego rozprowadzania, tj. sprzedawanie z 25% rabatem, czy też wliczanie w odpowiednio podwyższoną składkę, pozostaje do oddzielnego omówienia i członkowie Towarzystwa - zdaniem prof. Libery - mogą otrzymywać normalnie drukowaną pozycję książkową, nie będą przeciwni pewnemu, w gruncie rzeczy niewielkiemu, zwiększeniu rocznych wydatków na cele Towarzystwa.

Przedstawiciel zawieszono go Oddziału Szczecińskiego, mgr Fr. Tarczykowski z Nowogardu, przedstawił trudności, z jakimi spotyka się polonistyczne środowisko szczecińskie i powołując się na opinię tego środowiska stwierdził, że nie ma możliwości reaktywowania obecnie w Szczecinie Oddziału. Zadeklarował natomiast gotowość podjęcia starań powołania Oddziału w Nowogardzie, gdzie sam mieszka i pracuje.

Zabierający z kolei głos Wiceprezes Zarządu Głównego, doc. dr E. Jankowski, polemizował z wypowiedziami doc. Leszczyńskiego i dr Deglera. Wbrew twierdzeniom doc. Leszczyńskiego Wiceprezes Jankowski uważa, że Towarzystwo Literackie prowadzi nie tylko działalność naukową, ale również działalność popularnonaukową. Działalność sensu stricto naukową prowadzi w Towarzystwie grupa stosunkowo nieliczna i to w ramach swoich związków z instytutami lub wyższymi uczelniami, natomiast Towarzystwo jako samodzielna organizacja naukowa prowadzi przede wszystkim upowszechnianie literatury i nauki o literaturze wśród szerokiego grona odbiorców, w tym głównie właśnie wśród nauczycieli. Zaakceptowanie zastrzeżeń docenta Leszczyńskiego oznaczałoby, zdaniem wiceprezesa Jankowskiego, odcięcie się Towarzystwa od nauczycieli, tj. podstawowego terenu swego działania. Odwołując się do wypowiedzi dr Deglera Wiceprezes Jankowski wyraził przekonanie, że przedstawione tutaj trudności Oddziału Wrocławskiego nie są aż tak niezależne od woli miejscowego Zarządu, jak to przedstawił dr Degler, czego przykładem może być działalność Oddziału Warszawskiego, czy Gdańskiego. Niewątpliwie istnieją znaczne trudności w rozwijaniu życia naukoliterackiego w naszych Oddziałach, co zresztą znalazło wyraz w opra-

cowanych i rozesłanych pytaniach Zarządu Głównego, ale od inicjatywy i sprężystości organizacyjnej Zarządów Oddziałów zależy głównie stopień ich przewycięzania. Ustosunkowując się do dyskutowanej tu kwestii przejścia czy nieprzejścia na normalny druk "Rocznika" doc. Jankowski reprezentuje pogląd, aby pozostać przy tzw. "małej poligrafii" i utrzymać możliwość przekazywania członkom Towarzystwa "Rocznika" nieodpłatnie.

Nawiązując do wypowiedzi docenta Jankowskiego dr W. Łukszo, Wiceprezes Oddziału w Łodzi, podkreśliła z naciskiem, że działalność Towarzystwa powinna wyraźnie iść w dwóch właśnie kierunkach, tj. naukowym i popularyzatorskim, i odpowiednio należy ją modyfikować w zależności od tego, czy jest ona prowadzona w ośrodku akademickim czy też nieakademickim. Niewątpliwie istnieje nadmiar imprez w dużych ośrodkach miejskich, a co za tym idzie brak dostatecznego zainteresowania nimi odbiorców, w tym także niestety młodzieży polonistycznej. Najbardziej wdzięcznymi - zdaniem dr Łukszo - odbiorcami odczytów i sesji Towarzystwa są właśnie nauczyciele i to szczególnie nauczyciele szkół podstawowych, którzy - o czym warto pamiętać - bardzo często posiadają już dyplomy wyższych uczelni. Drugim niedocenionym dotąd terenem naszego działania i niewykorzystaną szansą werbowania nowych członków są nauczyciele - studenci studiów zaocznych. Na to środowisko poszczególne Oddziały powinny skierować swoją uwagę.

Dr Andrzej Goreń z Wyższej Szkoły Nauczycielskiej w Słupsku poinformował Zarząd Główny, że przeprowadzone rozmowy w środowisku polonistycznym Słupska wskazują na to, że powołanie tutaj Oddziału będzie jak najbardziej możliwe, a nawet istnieją szanse uzyskania pewnych dotacji na jego działalność odczytową. Dr Goreń zadeklarował gotowość podjęcia kroków organizacyjnych w celu powołania Oddziału w Słupsku na początku 1972 r.

Po wypowiedziach przedstawicieli Oddziałów głos zabrali ponownie dr St. Świrko w imieniu redakcji "Rocznika" i dr R. Górski jako referent z ramienia Zarządu Głównego.

Dr Świrko w krótkiej wypowiedzi wyjaśnił m.in., że przewidywane poświęcenie znacznego miejsca problematyce romantycznej w VI, a szczególnie VII numerze "Rocznika" wiąże się z taką

właśnie problematyką obrad Międzynarodowego Kongresu Sławistów, jaki odbędzie się w Warszawie w roku 1973 i gdzie chcemy "Rocznik" nasz zaprezentować. Odpowiadając doc. Leszczyńskiemu w sprawie wprowadzenia w IV numerze "Rocznika" działu zatytułowanego "Prace naukowe oddziałów" obok "Rozpraw naukowych" redaktor "Rocznika" stwierdził, że nie miało ono oczywiście takich intencji, o jakich wspominał dyskutant, ale jeśli odczucia takie mogą z tego powodu u kogokolwiek się pojawić, to naturalnie zgadza się z doc. Leszczyńskim, że problematyki tej nie warto rozbić na dwa oddzielne działy.

Dr Górski podkreślając na wstępie, że nie podejmuje tutaj żadnej próby podsumowywania dyskusji i na jej podstawie proponowania od razu najtrawniejszych kierunków działania Towarzystwa, zwrócił uwagę na to, że zdaniem jego - podstawową wartością tej narady było uświadomienie sobie warunków, w jakich Towarzystwo nasze aktualnie działa i trudności, jakie musi przezwyciężać. Jak wynikało z wypowiedzi, poszczególne Oddziały mają własne metody i zakresy działania i to prawo do indywidualizacji należy im i na przyszłość całkowicie pozostawić. Szczególne w tym zakresie zadania stają przed Oddziałami wobec istnienia i działania sporej grupy innych podobnych towarzystw i stowarzyszeń kulturalnych oraz radia, filmu i telewizji. Jak wynika z wypowiedzi Prezesów, w tej konkurencyjnej sytuacji jedne Oddziały umiały znaleźć dla siebie miejsce i teren działania, np. Warszawa, Rzeszów, czy Gdańsk, inne natomiast - na co wskazywał w swej wypowiedzi dr J. Degler z Wrocławia - miejsca tego dla siebie jakoś znaleźć nie mogą i borykają się z licznymi trudnościami. Odwołując się do propozycji prof. Bukowskiego, dr Górski w pełni popiera organizowanie odczytów autorskich osób publikujących aktualnie prace naukowe i popularnonaukowe o literaturze i jest przekonany, że ta forma działalności zostanie bardzo przychylnie przyjęta przez członków Oddziałów. Jest również zdania - co podnosiło szereg dyskutantów - że nasze obowiązujące obecnie stawki za odczyty są niestety trochę za niskie i proponuje, aby Zarząd Główny Towarzystwa wystąpił w tej sprawie do Wydziału I PAN. Ustosunkowując się do dyskutowanej żywo sprawy przejścia czy nieprzejścia "Rocznika" na normalny druk, dr Górski wyraził swoje osobiste sta-

nowisko, że przejście na druk byłoby dla Towarzystwa korzystniejsze, a w związku z dyskutowanym tu profilem "Biblioteki Towarzystwa" popierał wypowiedzi tych dyskutantów, którzy proponowali, aby nie ograniczać się do publikowania poszczególnych tomów jako prac jednego tylko autora, ale dopuścić także druk tomów jako prac zbiorowych. Kończąc swoją wypowiedź dr Górski poparł propozycje doc. Leszczyńskiego, aby do Zarządu Głównego wchodził również przedstawiciele terenu oraz poinformował wszystkich przedstawicieli Oddziałów, iż aktualna sytuacja finansowa Towarzystwa jest taka, że nie ma żadnego limitowania liczby odczytów w Oddziałach i zaapelował o żywą działalność odczytową w roku 1972.

Zamknięcia narady dokonał wiceprezes Zarządu Głównego prof. dr E. Sawrymowicz, który wyraził m.in. i osobiste, i Zarządu Głównego przeświadczenie, że narada ta pozwoliła nie tylko skonfrontować poglądy poszczególnych Oddziałów na podstawowe kierunki i formy działalności naszego Towarzystwa, ale przyniosła również wiele interesujących i możliwych do natychmiastowej realizacji propozycji. Prof. Sawrymowicz podziękował wszystkim Prezesom i innym obecnym na naradzie przedstawicielom Oddziałów za ich czynny udział i przekazał zobowiązanie Zarządu Głównego, że wszystkie istotne dla Towarzystwa, a wymagające decyzji najwyższego organu, sprawy zostaną przedstawione Delegatom Statutowego Zjazdu, który w październiku 1972 r. odbędzie się w Lublinie.

Poza wypowiedziami na naradzie, wpłynęły do Zarządu Głównego 3 głosy sformułowane na piśmie: Prezesa Oddziału Opolskiego, dr M. Kaczmarska, który musiał wyjechać przed zakończeniem dyskusji oraz nieobecnych na naradzie: doc. dr. M. Inglota, Prezesa Oddziału Wrocławskiego i mgr St. Morawskiego, Prezesa Oddziału w Białymstoku. Głosy te zamieszczamy tutaj z niewielkimi zmianami i skrótami redakcyjnymi.

Dr M. Kaczmarek, Prezes Oddziału Opolskiego pisze, że otrzymane z Zarządu Głównego Towarzystwa zagadnienia opracowane na naradę Prezesów Oddziałów były przedmiotem dyskusji na posiedzeniu Zarządu Oddziału, w trakcie którego sformułowano kilka uwag i propozycji.

1. W ostatnich dwóch latach działalność Oddziału Opolskiego uległa pewnemu osłabieniu, co zostało spowodowane m.in.: nadmiernym obciążeniem członków Oddziału, przeważnie pracowników Katedry Literatury Polskiej WSP, licznymi funkcjami społecznymi i obowiązkami dydaktycznymi; nielicznym i raczej formalnym udziałem w działalności Towarzystwa bibliotekarzy i nauczycieli; zbyt dużą ilością odczytów, prelekcji i spotkań organizowanych przez inne stowarzyszenia i instytucje/Opolskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Instytut Śląski w Opolu, Towarzystwo Przyjaciół itp./; wąskim zakresem działalności Towarzystwa ograniczającym się do pracowników WSP; trudnościami w uzyskaniu prelegentów z większych ośrodków uniwersyteckich; trudnościami w zwiększeniu liczby członków Towarzystwa spośród młodzieży polonistycznej w związku z przejściem WSP na dwustopniowy system studiów.
2. W tej sytuacji Zarząd Oddziału podjął próby zmierzające do poszerzenia zakresu działania Towarzystwa i rozwinięcia współpracy z niektórymi stowarzyszeniami i instytucjami, a w szczególności ze środowiskiem nauczycielskim. Oddział Opolski rozpoczął w ubiegłym roku współpracę z Sekcją Języka Polskiego Okręgowego Ośrodka Metodycznego i w jej ramach prowadzi stałe comiesięczne prelekcje dla doształcających się nauczycieli, a ponadto organizuje wspólnie inne okolicznościowe odczyty. Ponadto podjął współpracę z Opolskim Oddziałem ZLP, polegającą na organizowaniu spotkań członków Towarzystwa i studentów z pisarzami zapraszonymi przez Oddział ZLP oraz z Opolskim Towarzystwem Przyjaciół Nauk i kierownictwem Klubu Międzynarodowej Książki i Prasy "Ruch", polegającą na organizowaniu sesji naukowych związanych z rocznicami literackimi /np. sesja poświęcona twórczości Norwida z udziałem prof. I. Sławińskiej i prof. K. Wyki/.  
Postulat wprowadzenia do działalności Towarzystwa zagadnień związanych z regionem jest realizowany przez dobór prelekcji wygłaszanych w Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli przez

członków Towarzystwa podejmujących w swoich badaniach problematykę śląską.

4. Ostatnie numery "Rocznika" Towarzystwa zostały przyjęte pozytywnie, a szczególnie dział "kronika" zawierający aktualne informacje z życia organizacyjnego Towarzystwa. Równocześnie jednak Oddział Opolski proponuje, aby następne numery "Rocznika" były bardziej sprofilowane, choć nie podaje, w jakim kierunku miałyby iść ta specjalizacja.
5. W związku z dyskutowaną na naradzie ewentualną koniecznością zmiany wysokości składek członkowskich i wprowadzeniem opłat za "Rocznik" wydawany techniką typograficzną Zarząd Oddziału wypowiedział się za utrzymaniem dotychczasowych składek i pozostaniem przy "małej poligrafii", względnie odpowiednim podwyższeniem składek, ale zachowaniem zasady bezpłatnego otrzymywania "Rocznika" przez członków Towarzystwa.

Doc. dr Mieczysław Inglot, Prezes Oddziału Wrocławskiego, stwierdził, że najogólniej rzecz biorąc akcja odczytowa Towarzystwa przebiega pod znakiem prezentacji warsztatów badawczych pracowników nauki, które bardzo często są poza tym prezentowane na konferencjach czy zjazdach naukowych, organizowanych przez Instytuty. W ten sposób zawęża się możliwość stworzenia własnego, odmiennego audytorium, tym bardziej, że problematyka warsztatów badawczych jest najczęściej problematyką analityczną i jednocześnie formułowaną w języku, dostępnym dla wąskiego kręgu odbiorców.

Szansę dla działalności Towarzystwa dr Degler widzi w sensownej akcji popularyzatorskiej i uważa, że Towarzystwo powinno wystąpić z programem włączenia się do systemu studiów podyplomowych dla nauczycieli. Studia te - zdaniem dr Deglera - muszą być oparte przede wszystkim na dwu trzonach problemowych: na konieczności odnowienia ocen utworów lekturowych i na próbie zbliżenia aktualnej metodologii badań. Dlatego też Prezes Oddziału Wrocławskiego widzi konieczność preferowania odczytów z tych właśnie kręgów i proponuje pozyskiwać dla tych celów wybitnych badaczy literatury. Powołując się na rozmowy z nauczycielami oraz byłymi studentami dr Degler zwraca uwagę na fakt, iż podczas studiów nie mieli oni okazji do zetknięcia się z wybitnymi, znanymi im jedynie z opracowań, osobowościami i



dlatego zapytuje, czy nie można by wyjść owym pragnieniom na przeciw i organizować przede wszystkim w środowiskach pozauniwersyteckich czegoś w rodzaju "spotkań autorskich" z wybitnymi badaczami. Towarzystwo nasze winno włączyć się również aktywnie w dzieło popularyzacji ważniejszych dyskusji naukowych. Tak się niestety dzieje, że najwięcej z owych dyskusji toczy się w Warszawie, na sesjach IBL-u. Zdaniem dr Deglera Zarząd Główny powinien stworzyć coś w rodzaju służby informacyjnej /z magnetofonem/ a następnie rozsyłać taśmy dla zainteresowanych ośrodków.

Mgr St. Morawski, Prezes Oddziału Białostockiego, sygnalizuje duże zapotrzebowanie w środowisku nauczycieli-polonistów szkół średnich na problematykę literacką i kulturalną wynikającą z tematyki zajęć fakultatywnych grupy humanistycznej, czego niestety nie podejmują prelegenci z listy Zarządu Głównego. Zdaniem mgr Morawskiego poloniści szkół średnich oczekują także od Towarzystwa pomocy w zakresie kierowania przygotowaniem młodzieży do olimpiady języka polskiego. Prezes Oddziału Białostockiego zgłasza ponadto:

- a. konieczność uczestniczenia Oddziałów w bieżącym życiu naukowym i literackim kraju poprzez zapewnienie przedstawicielom Oddziałów możliwości brania udziału w ważniejszych sesjach naukowych IBL, na koszt Towarzystwa, względnie organizatorów sesji;
- b. potrzebę podejmowania przez członków, a szczególnie prelegentów, Towarzystwa problemów współczesnych z pogranicza metodyki i literatury oraz badanie dzieła literackiego w kontekście środków masowego upowszechniania;
- c. potrzebę wymiany doświadczeń między zainteresowanymi Oddziałami terenowymi.

W związku z tym postuluje on poszerzenie listy prelegentów i tematów prelekcji o te ośrodki, które chcą podjąć taką wymianę i proponuje zabezpieczyć odpowiednie środki na ten cel w Zarządzie Głównym.

Narada Prezesów została bardzo wysoko oceniona na posiedzeniu Prezydium, a wniesione w jej toku liczne uwagi i propozycje są wykorzystywane w bieżącej działalności Towarzystwa. Niektóre z tych propozycji, jak np. dr Deglera w sprawie zorgani-

zowania nagrań magnetofonowych z sesji naukowych IBL, podnoszona przez wielu dyskutantów celowość przejścia na normalny druk "Rocznika" czy kwestia zmiany wysokości składek członkowskich nie zależą wyłącznie od dobrej woli i sprawności organizacyjnej Zarządu Głównego i dlatego propozycje takie zostaną przedstawione do decyzji Statutowemu Zjazdowi Delegatów Oddziałów, który odbędzie się w październiku 1972 r. w Lublinie.

Ryszard Górski

#### WPROWADZENIE DO DISKUSJI

Zebranie Prezesów Oddziałów naszego Towarzystwa, takie, jak dzisiejsze, dochodzi do skutku już po raz wtóry. Stanowi to realizację uchwały Białostockiego Walnego Zjazdu Delegatów Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza z r. 1968, w myśl której Zarząd Główny jest zobowiązany do organizowania takich zebrań w okresie międzyzjazdowym. Inicjatywa ich zrodziła się z przekonania o konieczności utrzymywania ściślejszych kontaktów i więzi między oddziałami a Zarządem Głównym, z chęci stworzenia okazji do częstszej niż co dwa lata i bardziej roboczej niż ma to miejsce na walnym Zjeździe Delegatów debaty - dyskusji nad stanem organizacyjnym i różnymi formami pracy Towarzystwa w terenie. Wydaje się, iż odbywanie tych zebrań w okresie międzyzjazdowym ma pełne uzasadnienie i sprawia, że dyskusja nad wspomnianymi zagadnieniami jest rzeczowa i konkretna.

Dzisiejsze zebranie powinno skoncentrować swoją uwagę na ocenie tego, co zdołano zrobić od ostatniego Zjazdu Towarzystwa w Piotrkowie w r. 1970 do chwili obecnej, a jednocześnie skonkretyzować plan działania Zarządu Głównego i oddziałów na najbliższy rok, tj. do Zjazdu Delegatów w Lublinie w r. 1972. Gdy idzie o pierwszy problem, wydaje się, iż powinien on stanowić przedmiot nie tyle niniejszego zagajenia, co wystąpienia przedstawicieli poszczególnych oddziałów, którzy na ten temat będą mieli wiele do powiedzenia, omawiając dorobek swojego oddziału za ten okres, a jednocześnie sygnalizując kłopoty i trudności, z jakimi